Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVIII | Środa 5 maja 1937 r. | Nr. 122

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do— i przesyłką pocztową zł. 2.50

Dnia 2 maja 1937 zmarł

b.p. FERDYNAND POTOK

OBYWATEL M. BĘDZINA

przeżywszy lat 69 i w grobie rodzinnym w Będzinie pochowany został w dniu 4 maja b.r.

o czym zawiadamiają

córki, synowie, synowe, zięciowie, wnuczki, wnuki i rodzina.

Kryzys polityczny w Japonii
zaostrza się coraz mocniej

TOKIO, 4.5. Agencja Domei komunikuje, że premier Hayaszi nie zamierza podawać się do dymisji, oświadczył on m. in.:

„Rząd nie może ustąpić wobec presji partyj politycznych, nawet jeśli te zażądają jego ustąpienia. Na razie rząd nie będzie zabiegał o żaden kompromis z partiami".

Na zapytanie, czy rząd ustąpiłby na skutek votum nieufności, wyrażonego na najbliższej nadzwyczajnej sesji parlamentu, premier Hayasz odpowiedział że będzie to zależało od okoliczności.

W sprawie nominacji ministrów 3-ch wakujących resortów: oświaty, kolei i spraw zamorskich, premier Hayaszi oświadczył, że nominacja nastąpi w połowie maja, przy czym nowi ministrowie będą obowiązani do zerwania z wszelką polityką partyjną.

TOKIO, 4.5. Agencja Domei donosi: „Minister spraw zagr. Sato oświadczył dziennikarzom, że w obecnej sytuacji rząd nie może zastosować normalnej procedury, polegającej na ponownym rozwiązaniu parlamentu lub na dymisji gabinetu.

Mówiąc o zagadnieniach polityki zagranicznej w związku z rezultatem wyborów, minister Sato oświadczył, że Japonia nie zamierza wszczynać rokowań w sprawie rozbrojenia na morzu i woli zachować postawę wyczekującą.

Odnośnie stosunków chińsko - japońskich, minister oświadczył, że najlepszą polityką są wzajemne ustępstwa, przy czym Chiny liczą na inicjatywę Japonii. Temu życzeniu należy postarać się zadośćuczynić.



POLSKA PRZEDŁUŻA LINIĘ LOTNICZĄ Z PALESTYNY DO HELSINEK

Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia poszczególne fragmenty z uroczystej inauguracji linii lotniczej Warszawa — Helsinki, która dzięki przedłużeniu komunikacji z Palestyny przez Warszawę do Helsinek, skraca drogę z krajów bałtyckich na bliski wschód do 2 dni. Widzimy w fotomontażu: na dole dwa polskie samoloty, które przyleciały do Helsinek z członkami delegacji polskiej typu „Douglas" i „Lokheed-Electra". U góry na prawo fiński minister komunikacji symbolicznym przecięciem wstęgi inauguruje linię lotniczą Helsinki — Warszawa, z prawej strony widoczny przewodniczący delegacji polskiej wicemin. komunikacji inż. Bobkowski. U góry na lewo tabliczka, zawieszona w czyście na sam... e w... z ... między Lyddą (Palestyna) a Helsinkami.

Wznowienie wykładów
NA UNIWERSYTECIE WARSZ.

WARSZAWA, 4.5 (tel. wł.). Dziś nastąpiło oczekiwane oddawna przez studentów otwarcie uniwersytetu warszawskiego. Jednakże wbrew ogólnym spodziewaniom, narazie otwarto uniwersytet jedynie dla seminariów i pracowni.

Wykłady dzisiaj nie odbywają się. W kołach studenckich krążyły pogłoski, że wykładów w tym roku w ogóle nie będzie i że odbyć się mają jedynie egzaminy, a wykłady studenci będą mieli zaliczone normalnie. Zakaz przynoszenia teczek i pakunków utrzymano na uniwersytecie w całej rozciągłości.

Jak donosi jedna z agencji, pogłoski te nie odpowiadają prawdzie i w najbliższym czasie zostaną wykłady wznowione.

Przed uroczystościami
koronacyjnymi w Londynie

LONDYN, 4.5. (tel. wł.) Król i królowa przybyli dziś po południu niespodziewanie do Opactwa Westminsterskiego, celem wzięcia udziału w nowej próbie ceremonii koronacyjnej.

Próbie tej, która trwała przeszło godzinę, wzięło udział około 400 wybitnych osobistości, w tym książęta królewscy, arcybiskupi Yorku i Canterbury, oraz 5 biskupów.

Przy wspaniałej pogodzie słonecznej dekoracje przedstawiały wygląd imponujący.

Mimo, iż koronacja odbędzie się dopiero za tydzień, napływ cudzoziemców do Londynu jest już bardzo duży. W chwili obecnej znajduje się już przeszło milion osób, które przybyły na uroczystość koronacyjną.

Wszystkie parowce, zdążające z krajów zamorskich do Londynu, są przepełnione podróżnymi z różnych stron świata.

Premierowie wszystkich dominiów brytyjskich oraz oddziały wojsk dominialnych znajdują się już w Anglii.

Przed kanonizacją
BŁ. ANDRZEJA BOBOLI

MIASTO WATYKAŃSKIE, 5.4. — Posiedzenie generalne św. Kongregacji Obrzędów w sprawie omówienia kanonizacji błog. Andrzeja Boboli (t. zw. „sopra tuto") wyznaczone zostało na dzień 11 maja r.b. W posiedzeniu tym weźmie udział Ojciec św.

Wyrok w procesie
O ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W CZYŻEWIE

WARSZAWA, 4.5. (tel. wł.) Z Łomży donoszą, że dziś o godz. 14 ogłoszono wyrok w procesie przeciwko 34 narodowcom oskarżonym o udział w głośnych zajściach, które rozegrały się w dniu 5 stycznia rb w Czyżewie.

Z pośród oskarżonych 16 uniewinniono, 18 skazano. W tym Kazimierza Grodzkiego na 10 miesięcy więzienia, więźnia Berezy, Stefana Kraszewskiego na 8 miesięcy, Stefana Jaździeńskiego, Nettera na 8 miesięcy więzienia, dalej 8 oskarżonych skazano po 6 miesięcy więzienia. Pozostałych 6 również skazano na 6 miesięcy więzienia, ale z zawieszeniem kary.

Wszystkim zaliczono areszt śledczy. Powództwo cywilne wniesione przez żydów w wysokości 500 zł. zasądzono od trzech oskarżonych a nie od czterech, jak było wniesione.

Rugi
W BIAŁORUSKIM GPU

MOSKWA, 4.5. Nowomianowany komisarz dla spraw republiki białoruskiej Małczonow usunął z zajmowanych stanowisk 26 pracowników GPU.

Spośród zwolnionych urzędników, 12 zostało aresztowanych za utrzymywanie stosunków z opozycją partyjną.

Proces kasacyjny
O ZAJŚCIA W PRZYTYKU

WARSZAWA, 4.5. (tel. wł.) Na wokandzie Sądu Najwyższego znajdzie się w środę głośna sprawa o zajścia w Przytyku.

Jest to skarga kasacyjna przeciwko wyrokowi sądu apelacyjnego w Lublinie. Kasację wnieśli tylko oskarżeni żydzi z Leską na czele.

Odpowiedź Watykanu
NA NOTĘ NIEMIECKĄ

CITTA del VATICANO, 4.5. W ambasadzie niemieckiej przy Watykanie doręczono odpowiedź Stolicy Apostolskiej na notę niemiecką, wystosowaną z powodu encykliki Ojca św. w sprawie sytuacji katolików w Trzeciej Rzeszy.

250 trędowatych
ROZSTRZELANO

SZANGHAJ, 4.5. Według wiadomości, nadesłanych ze źródeł chińskich z Kantonu, dopuszczono się tam okrutnego mordu na 215 trędowatych. Nieszczęśliwych projektowano początkowo utopić w morzu i w tym celu zwabiono ich na dwa statki pod pretekstem, że zostaną wysiedleni do nowoutworzonego leprosorium na odległej wyspie. Trędowaci, domyśliwszy się podstępu, rzucili się na załogę i opanowali statki.

Po dłuższych pertraktacjach obydwa statki wraz z chorymi ponownie wróciły do portu. Trędowatych wysadzono na ląd, gdzie ich rozstrzelano. Według tych wiadomości, egzekucja odbyła się w sposób barbarzyński, bowiem na każdego chorego wyznaczono tylko jeden nabój, tak, iż wielu z pośród tych nieszczęśliwców ranionych tylko i półżywych zakopano następnie w wypełnionej wapnem wspólnej mogile.

Dygnitarze niemieccy -- robotnikami

Charakterystyczne zarządzenie min. Goebbelsa

BERLIN 4.5. Wśród urzędników ministerstwa propagandy wielkie poruszenie wywołało zarządzenie min. Goebbelsa, nakazujące podległym mu urzędnikom odbyć narodowo - socjalistyczną służbę pracy. Jak wiadomo, w Niemczech każdy, niezależnie od służby wojskowej, odbywa służbę w obozie pracy, nie przypuszczano jednak aby rozporządzenia ustalające ten obowiązek mogły działać wstecz i aby podlegali mu również wyżej urzędnicy.

Tymczasem min. Goebbels, wychodząc z założenia, że w imię zasady prawdziwego socjalizmu i zasady że każdy narodowy socjalista powinien poznać życie robotnika, postanowił, aby urzędnicy ministerstwa propagandy przepracowali dwa miesiące jako prości robotnicy w fabrykach.

W ciągu swej pracy w fabryce będą oni pobierać wynagrodzenia robotnicze, co stanie się „najlepszym sposobem zapoznania ludzi regulujących stosunki świata pracy z rzeczywistymi warunkami życia robotnika".

Najlepszym dowodem, że powyższa decyzja min. Goebbelsa nie będzie jedynie papierową teorią i że żadne protekcje nie pomogą do wykręcenia się od odbycia służby pracy, jest sporządzanie list, według których urzędnicy będą kolejno udawać się do pracy w fabrykach, w ten sposób, aby nie dezorganizować działalności urzędów.

Z dniem 5 bm. mają się rozpocząć prace 14 radców ministerialnych, 2 radców rządowych, 7 kierowników okręgów, kierownik wydziału radiowego, kierownik izby filmowej, kierownik izby kulturalnej i t.p. Awansy urzędnicze będą uzależnione od wykazania się dwumiesięczną praktyką fabryczną. Zarządzenie powyższe dotyczy wyłącznie urzędników poniżej lat 35.

Uhonorowani obywatele

Niemiecki „Reichsbund der Kinderreichen" wydaje t. zw. „Księgę honorową rodziny niemieckiej". Będzie to rodzaj honorowego dowodu osobistego czy paszportu rodzinnego, wydawany głowom licznych rodzin. Rozdawnictwo tych honorowych paszportów od będzie się po raz pierwszy w czerwcu we Frankfurcie n-Menem, z okazji zjazdu „Reichsbundu", pod protektoratem min. Goebbelsa. Okazicielowi paszportu honorowego przysługiwać będą różne ulgi na kolei, w dziedzinie podatkowej itp.

Wyjaśniają jednak, że główny nacisk położony będzie nie na korzyści gospodarcze, lecz na honorowy charakter tego odznaczenia. Sam kanclerz wyraził się, że okaziciel „honorowej księgi rodzinnej" traktowany będzie jako „obywatel pierwszej klasy" i popierany w każdej dziedzinie.

Kruk rekordzista

W ornitologii uchodziła dotychczas jaskółka za rekordzistkę w dalekich lotach. Stacja francuska w Landerau, badająca przeloty ptaków, otrzymała ostatnio zawiadomienie, że dotychczasowy rekord jaskółki został pobity przez kruka. Jeden z farmerów w pobliżu Landerau zastrzelił olbrzymiego kruka, który był nadzwyczaj rzadkim gatunkiem o rdzawym na piórach nalocie.

Kruk ten miał obrączkę na nodze, z której wynikało, że przeleciał prawie 3000 km. Obrączka ta została nałożona mu na stacji ornitologicznej koło Moskwy, która, jak się okazało po dokładnych obliczeniach, jest odległa o 2765 km od Landerau. Kruk-rekordzista przypieczętował śmiercią swój ostatni, wspaniały rekordowy lot; zostanie wypchany i będzie przechowywany jako jeden z cenniejszych okazów stacji Landerau.

Tragedia konsula polskiego w Bilbao

Żona i sześcioro dzieci w więzieniu

PARYŻ, 4.5. Z San Sebastian nadeszła wiadomość o ciężkim ciosie jaki dotknął polskiego konsula honorowego w Bilbao.

Przed kilku tygodniami podczas służbowej podróży za granicę konsul podał prasie nazwiska członków organizacyj prawicowych, zamordowanych przez komunistów i anarchistów w Bilbao.

Czerwoni po otrzymaniu wiadomości o „zdradzie" konsula, aresztowali jego żonę i sześcioro dzieci, które dotychczas przebywają w więzieniu.

Konsul został na czas powiadomiony o grożącym mu niebezpieczeństwie aresztowania i do Bilbao nie powrócił.

Do St. Jean de Luz przybyła wczoraj kanonierka francuska „Some", przywożąc z Bilbao 72 uciekinierów narodowości belgijskiej i francuskiej.

Wśród uciekinierów znajduje się m. in. 70-letnia matka konsula belgijskiego w Bilbao, Henri Querina, która od grudnia więziona była przez władze baskijskie. Konsul Querin jeszcze w listopadzie musiał uciec z Bilbao.

W dniu dzisiejszym odejdzie z Bilbao pierwszy transport uchodźców, którzy na francuskich okrętach przewiezieni będą do St. Juan de Luz. Transport ten składa się z 1000 ludzi, przeważnie cudzoziemców.

Do Biaritz przybyła wczoraj samolotem z Bilbao żona i dzieci prezydenta republiki baskijskiej Aguirre.

BILBAO BRONI SIĘ

PARYŻ, 4.5. (tel. wł.) Tempo ofensywy powstańczej na Bilbao zostało zahamowane. Sprowadzone z Oviedo i z frontu pod Santander oddziały milicji zdołały z bezpośredniej bliskości miasta stawić silny opór, na którym załamały się ataki powstańców.

W rejonie nadmorskim na odcinku Bermeo, wojska baskijskie otoczyły włoską brygadę „Czarnych strzał". W morderczej bitwie Włosi stracili ponad 400 zabitych i wielkie ilości materiału wojennego.

Ataki powstańców na froncie Durango — Guercina nie przyniosły im wobec oporu milicji baskijskiej spodziewanych sukcesów. Na tym odcinku oddziały Basków przechodzą obecnie do kontrofensywy.

Piękna uroczystość w Porąbce

Poświęcenie Domu gromadzkiego

Wieś Porąbka obchodziła ub. niedzieli piękną uroczystość poświęcenia Domu gromadzkiego.

Inicjatorem budowy domu był przed trzema laty dyrektor Warszawskiego Tow. inż. Czaplicki. Obecnie po trzech latach powstał ładny jednopiętrowy dom, wybudowany kosztem przeszło 40 tys. złotych. Na fundusze potrzebne na budowę Domu gromadzkiego złożyły się: opodatkowanie obywateli Porąbki, subsydia gminy, Sejmiku i Funduszu Pracy oraz ofiary poszczególnych osób i Warszawskiego Tow.

W przedstawiającym się okazale Domu znajduje się obszerna pięknie urządzona sala teatralna oraz kilka mniejszych ubikacyj, w których znajdą pomieszczenie miejscowe organizacje.

Poświęcenie nowowybudowanego Domu gromadzkiego poprzedzone zostało uroczystą mszą św., odprawioną w miejscowym kościele przez ks. proboszcza Grzywacza. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z p. starostę Boxą, oraz wszystkie miejscowe organizacje i mieszkańcy wsi.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód liczący około 5 tys. osób który z dwiema orkiestrami na czele ruszył w kierunku Domu.

Aktu poświęcenia dokonał ks. proboszcz Grzywacz, poczym wygłosili przemówienia, sołtys Musiał, prezes kółka rolniczego Jelonek, przedstawiciel szkolnictwa — Górka, przedstawiciel PZG — Kozubek, ZZZ — Kozłowski, inspektor szkolny Czajkowski, oraz wójt Bączkowski.

Po przemówieniach odbyła się defilada przed p. starostą Boxą władzami Związku strzeleckiego z komendantem p. Z. Nowarą. W defiladzie wzięli udział: oddziały strzeleckie męskie i żeńskie, straże pożarne i oddział samarytanek, PCK. LOPP, Liga morska i kolonialna, górnicy, Sokół, harcerze, Zw. pracowników przemysłowych i handlowych, Stow. kupców, kółko rolnicze, koło gospodyń wiejskich i in. Pochód zamykał konny oddział Strzelca z Kazimierza.

Po defiladzie Koło gospodyń wiejskich ze swą przewodniczącą p. dyrektorową Czaplicką podejmowało gości skromnym przyjęciem.

Uroczystość niedzielna pozostanie na długo w pamięci mieszkańców Porąbki.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

39) ——

Dzięki dedukcji i logice myślenia, młody detektyw-amator Karol Warden doszedł do szeregu dowodów, które teraz wyłożył w dyrekcji policji.

Dowody te były dość obciążające aby zarządzić natychmiastowe aresztowanie Oskara Krumla.

Gdy policja zgłosiła się do domku, zamieszkałego przez domniemanego szefa bandy usypiaczy, spotkała ją przykra niespodzianka. Oskar Krumel wyjechał godzinę przed tym wraz z siostrzenicą, wezwany przez jakąś chorą ciotkę.

Wyjazd ten był nowym dowodem jego winy. Wysłano natychmiast listy gończe we wszystkich kierunkach; nic to jednak nie pomogło, bo Oskar Krumel nie należał do naiwnych. Nie dał się złapać.

Gdy w mieszkaniu jego przeprowadzono daktyloskopijne badania odcisków palców, dokonano nowego sensacyjnego odkrycia, mianowicie odciski jego należały do znanego międzynarodowego oszusta, poszukiwanego przez policję kilku krajów.

Opryszek ten, który wyślizgnął się z rąk policji katowickiej, w dziesięć lat później, po wielu przejściach, stał się Dirkiem, kamerdynerem księżniczki pereł, oraz Samuelem Langsmanem, najuczciwszym dostawcą panów Palki i Opoczyńskiego.

Kim był on w rzeczywistości?

Prawdopodobnie sam już nie przypominał sobie nędznych czasów swego dzieciństwa, kiedy jako syn rumuńskiego żyda żebrał na ulicach Kiszyniowa. Gdy podrósł na tyle, że zaczął myśleć samodzielnie, szybko doszedł do wniosku, że ludzkość dzieli się na dwa obozy: tych, którzy nabierają i tych, którzy są nabierani. Postanowił wejść do pierwszego „obozu".

Po krótkim czasie począł „działać" na własną rękę. Robił różne podejrzane interesy, a że był sprytny i bardzo ostrożny, nigdy nie wpadał. Zwolna rozszerzył swój ośrodek działania na Polskę, Węgry i Czechosłowację. Interesy jego były coraz śmielsze i coraz większe przynosiły korzyści.

Gdy przekroczył trzydziestkę, a jego ambicje wzrosły, począł marzyć o stworzeniu międzynarodowej szajki opryszków, którą mógłby dowolnie kierować. W tym celu pragnął dobrać sobie współpracowniczkę, młodą i dorodną, która w potrzebie mogłaby grać rolę damy z towarzystwa.

Pragnął zostać panem tej osoby, nie zostając jednak jej kochankiem, aby nie komplikować sobie życia.

Chciał, aby ta kobieta była pod całkowitym jego wpływem i wszystko jemu zawdzięczała. Ponieważ chciał ją po swojemu „urobić", postanowił wziąć młodziutką dziewczynkę, gdy tylko taka mogłaby być mu we wszystkim posłuszna. Szukał i szukał, ale nie znajdował niczego odpowiedniego.

Zrezygnował już niemal ze swoich planów, gdy zupełnie przypadkowo natrafił w Będzinie na rodzinę żydowską, cierpiącą okrutną nędzę. Ojcem rodziny był krawiec Szmul Breslauer, człowiek zbiedzony i schorowany. Owdowiał i miał do wyżywienia pięcioro dzieci, z których najstarszą była Reginka, jedenastoletnia dziewczynka przedziwnej urody wschodniej.

Gdy Krumel — Dirk zaproponował krawcowi, że zajmie się jego najstarszą córką, biedny człowiek uważał go za zbawcę. Był pewien, że w dobrobycie, jaki nowy opiekun przyrzekł jej stworzyć, córka jego wyrośnie na piękną i szczęśliwą istotę. Chciał przynajmniej jednemu dziecku spośród gromadki zapewnić beztroską przyszłość.

Kiedy jeszcze „opiekun" przed wyjazdem dał mu dość dużą sumę na pożegnanie, stary błogosławił go i omal nie płakał.

(C. d. n.)

„Legitymacja dziejowa" socjalistów
na tle polskiej współczesnej rzeczywistości

1 i 3 maj w życiu Polski są czymś więcej, aniżeli tylko obchodami. Dają [illegible] jednocześnie obraz ideowego oblicza społeczeństwa. Bywały takie lata, że 1 maj liczbą uczestników pochodów i manifestacyj górował nad 3 majem. Wówczas triumfowała demagogia na demo-liberalizmie wyrosła. Obecnie triumfuje idea zjednoczenia narodowego, świadomość konieczności działania zorganizowanego pod hasłem podporządkowania się jednostki dobru powszechnemu. To też 1 maj — symbolizujący w Polsce tendencje odśrodkowe walki klasowej, nienawiści wypadł w roku bieżącym niezwykle blado, ponuro, pomimo ukrytego współdziałania komunistów. A może właśnie dlatego. Natomiast obchody 3-majowe przerodziły się w potężne manifestacje narodowe, jakich dawno już nie widzieliśmy, dały najpełniejszy wyraz nastrojom szerokich mas, które mówiły: nie chcemy kłótni, nie chcemy waśni, chcemy zgody i wspólnej pracy dla tworzenia lepszej przyszłości narodowej i państwowej. Znamienną cechą odróżniającą 1 i 3 maj było i to, że w dniu 1 maja manifestowali żydzi, a w obchodach trzeciomajowych nie było ich.

Powracając jednak jeszcze do obchodów 1-majowych, zauważyć trzeba, iż minorowy nastrój, który cechował wszystkie pochody socjalistyczne w całej Polsce, przede wszystkim uzewnętrznił się w prasie socjalistycznej. Oto leży przed nami numer propagandowy „Robotnika" z dnia 1 maja. Zamieścili w nim swe artykuły najwybitniejsi przywódcy PPS. Po przeczytaniu całego numeru propagandowego, odłożywszy na bok gazetę dochodzi się do jednej jedynej konkluzji, streszczającej się w dwóch słowach wypowiedzianych przez Marszałka Piłsudskiego: „gasnący świat!..."

We wstępnym artykule reprezentant „gasnącego świata" i redaktor naczelny „Robotnika" p. Mieczysław Niedziałkowski „rzuca na stół" dzisiejszej rzeczywistości polskiej „legitymację dziejową" socjalizmu polskiego. Jakaż to jest ta legitymacja dziejowa? Pan Niedziałkowski powiada, iż „legitymacją dziejową" współczesnego socjalizmu polskiego to walka o niepodległość Polski. Cytuje nazwiska i zdarzenia. W sposób co prawda bardzo lapidarny i może trochę perfidny. Bo powiada:

> A mimo wszystko — żyje wszędzie, wszędzie tam, gdzie istnieje nasz ruch pamięć o Ludwiku Waryńskim i o Stefanie Okrzei; o Józefie Montwille-Mireckim i o Rogowie; o r. 1905; o kampanii masowej PPSD Galicji i Śląska na rzecz głosowania powszechnego; o „budzeniu ducha" na Śląsku — aż po epopeę wojenną, aż po dzień listopadowy w Lublinie, kiedy powstał pierwszy rząd Polski naprawdę niepodległej.

Po wypełnieniu w ten sposób „legitymacji dziejowej" opatruje ją następującym pompatycznym podpisem:

> W owym lubelskim dniu listopadowym roku 1918 historia ofiarowała socjalizmowi polskiemu — **Pióropusz Chwały**...

Tę „legitymację dziejową" przeciwstawia p. Niedziałkowski tym, którzy w latach 1905—1914 i następnych reprezentowali inny kierunek polityczny. Czy jednak p. Niedziałkowski nie nazbyt dowolnie spreparował ową legitymację? Przecież w tych szczegółach, które przytacza brak najważniejszego: brak nazwiska Józefa Piłsudskiego. Przecież legitymacja dziejowa, o której mówi p. Niedziałkowski, w największej liczbie znajduje się w posiadaniu tych, którzy pracują obecnie nad zjednoczeniem narodowym, a w najmniejszej liczbie wśród członków obecnego PPS CKW. Przeoczył w tej legitymacji nazwisko p. prezydenta Wojciechowskiego, a jeśli chodzi „o budzenie ducha na Śląsku" to przeoczył nazwisko... Stanisława Grabskiego. Z punktu widzenia historycznego i faktycznego p. Niedziałkowski po prostu sfałszował legitymację dla współczesnego socjalizmu polskiego. Była by ona istotną, gdyby wypełniona była takimi datami, jak wypadki krakowskie w roku 1923 za czasów premierostwa Witosa (strzelanie do ułanów), gdyby przytoczyła organizowanie strajków w roku 1927 (podczas strajku angielskiego), gdy górnictwo polskie znajdowało się w obliczu katastrofy wywołanej wojną handlową z Niemcami, gdyby wypełniło ją „paktami Centrolewu" i flirtem z komunistami i żydami. Taka legitymacja była by prawdziwą dla współczesnego socjalizmu polskiego.

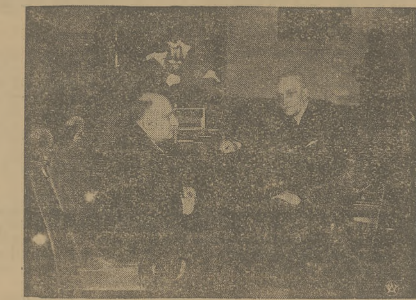
Po rzuceniu „na stół" spreparowanej przez siebie legitymacji p. Niedziałkowski określa zadania praktyczne socjalistów polskich:

> Polska pracująca chce wziąć we własne ręce decyzję o własnym losie i przyszłości kraju. Polski ruch socjalistyczny nie jest już w Polsce „człowiekiem samoistnym". Dojrzały obok nas i równolegle do nas inne wielkie siły klasowe, samodzielne i twórcze — **ruch ludowy i ruch pracowniczy.** Wspólny front **naszego ruchu** i tamtych **dwóch ruchów** może skierować Polskę — wbrew faszyzmowi — **na nowy,** wspaniały dziejowy szlak przebudowy społeczno-gospodarczej i kulturalnej. Na tym szlaku widzimy **pełną gwarancję** polskiej niepodległości. Na tym szlaku jedynie widzimy **pełną gwarancję** zabezpieczenia i rozbudowy obronności Rzeczypospolitej.

Ale na „tym szlaku" większość narodu polskiego nie widzi „pełnej gwarancji niepodległości polskiej" i nawet trzy „ruchy" uczynione przez p. Niedziałkowskiego nie przekonają go. (P. Niedziałkowski powiada o wspólnym froncie trzech ruchów: socjalistycznego, ludowego i pracowniczego. To socjaliści nie są ruchem ludowo - pracowniczym?! Ciekawe!). Nie może mieć społeczeństwo przekonania do „gwarancyj" p. Niedziałkowskiego tym bardziej, że w tym samym numerze na stronie 2 znajduje się projekt rezolucji, w którym wyrażony jest destrukcyjny program socjalistyczny, w stylu międzynarodowym zredagowany, a na stronie 3 artykuł p. Żuławskiego, w którym domaga się legalizacji organizacji komunistycznej.

Tedy ani dowolnie spreparowaną legitymacją, ani „trzema ruchami", ani gwarancjami na temat szczęśliwości Rzplitej pod rządami socjalistów p. Niedziałkowski społeczeństwa polskiego nie przekona, stwierdzając jedynie, że i on i jego najbliżsi są jedynie klasycznymi reprezentantami „gasnącego świata".

St. Ar.



PREZES ZWIĄZKU DZIENNIKARZY R. P. U PANA PREZYDENTA RZPLITEJ

P. Prezydent Rzplitej przyjął na audiencji prezesa Związku dziennikarzy R. P. red. Mieczysława Ścieżyńskiego. Zdjęcie nasze przedstawia moment z audiencji.

Proletariat japoński
nie jest zatruty walką klas

Jeden z najwybitniejszych znawców Azji dr Legendre, zwrócił uwagę w „Nation belge" na fakt, dotąd mało znany, a mianowicie, że w Japonii nie ma walki klas. Wyjaśniają to, między innymi przyczynami, zadziwiające postępy przemysłu i handlu japońskiego na rynkach światowych.

> „Należy również — pisze dr Legendre — rozwiać złudzenie o złym traktowaniu robotników japońskich. Nic błędniejszego: szef japoński traktuje swych robotników patriarchalnie, troszcząc się zawsze o ich zdrowie i przyszłość.
>
> Jest to zresztą zgodne z feodalną tradycją Nipponu i stanowi fakt społeczny: **personel fabryki tworzy wielką rodzinę, związaną wspólnymi prawami i obowiązkami. Robotnik pracuje nie tylko dla zarobku, ale i dla dobra przedsiębiorstwa, dbając o powodzenie swego szefa, ponieważ wie, że ten ze swej strony nigdy nie opuści go w potrzebie.** Otóż ta solidarność prawie rodzinna, oparta nie tylko na interesie materialnym, ale i na wzajemnym przywiązaniu, jest nielada potęgą. Co za kontrast z naszym społeczeństwem, gdzie „walka klas" jest dla wielu dogmatem i gdzie podniesiona pięść stała się symbolem „postępu"...

Zdaniem eksperta dra Legendre'a, japońska organizacja pracy pod względem technicznym i gospodarczym stoi wyżej od wzorów angielskich, mianowicie w produkcji bawełny, jedwabiu i wełny. A oto konkluzja:

> „Japonia jest wspaniale uzbrojona do walki ekonomicznej. To też dalsze trwanie rujnującej demagogii w Europie może być klęską naszej części świata. Musi nastąpić odrodzenie duchowe naszych społeczeństw, bo w przeciwnym razie, pomimo wszelkich barier celnych i protekcyjnych, będziemy pobici w starciu z dynamizmem wielkiej rodziny przemysłowej, zwanej Nipponem"

Antykapitalizm, komunizm, etatyzm rozbraja i osłabia Europę wobec nowej formy „żółtego niebezpieczeństwa".

Nowy wiceminister
SPRAWIEDLIWOŚCI

Wczoraj objął urzędowanie nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie sprawiedliwości, prof. Adam Chełmoński. Nowemu wiceministrowi podlegać mają m. in. sprawy palestry, obecnie szczególnie ważne ze względu na spodziewaną reformę ustroju adwokatury.

Japoński dyrektor lasów
PRZYBYWA DO POLSKI

Do Warszawy przybyć ma w b. m. dyrektor państwowych lasów w Japonii, Dakai.

Wizyta dyr. Dakai w Polsce ma na celu poznanie metod pracy leśnictwa polskiego.

„Zoologiczny semityzm"
„Gazeta Polska" stwierdza konieczność wielkiej emigracji żydowskiej

W „Gazecie Polskiej", zajmującej na ogół dość powściągliwe stanowisko w kwestii żydowskiej, pojawiła się bardzo mocna odpowiedź (w numerze z dnia 3 bm.) prasie żydowskiej. Prasa żydowska bowiem w licznych artykułach dowodzi, iż antysemityzm w Polsce nie wynika z podłoża gospodarczego, a wyłącznie z politycznego, określając stosunek Polaków do żydów jako „zoologiczny antysemityzm". „Gazeta Polska", odpowiadając, określa stanowisko żydów jako „zoologiczny semityzm". Autor artykułu stwierdza, iż gdy żydzi w innych krajach są zdolnymi i dobrymi organizatorami handlu, w Polsce są dezorganizatorami, pomimo niezwykle dogodnych warunków bytowania.

W Polsce żydzi stworzyli „ghetto zawodowe" w handlu, dezorganizując cały handel polski. To „ghetto" powstało z winy żydów.

> Przeczymy twierdzeniu, jakoby „winowajcą" ghetta było społeczeństwo polskie, podobnie jak nie były winowajcą rządy. Za „winowajcę" uważamy społeczeństwo żydowskie, przy czym słowo winowajca umieszczamy w cudzysłowie, gdyż w mniemaniu naszym bieg wypadków wynikał nie ze świadomych zamierzeń ludności żydowskiej, a z sytuacji stworzonej przez nią, choć nie zamierzonej. Winowajcą bez cudzysłowu jest wielka liczebność żydów na gęsto zaludnionych ziemiach polskich. Ciż sami polscy żydzi w Niemczech, St. Zjednoczonych, Kanadzie czy Afryce Południowej, dlatego mogli się stać elementem pozytywnym, że nie stanowili masy licznej, zwartej w eksklużywnych grupach. Skądkolwiek się wywodzi odporność żydów na procesy asymilacyjne, z ich rasy, obyczaju, etyki czy religii — zawsze musi ona objawiać się słabiej, mniej szkodliwie ze strony jednostek lub rodzin utopionych w morzu miejscowego społeczeństwa, a silniej i bardziej szkodliwie ze strony całych wysp miejskich, jak to mamy w Polsce.
>
> Piszący te słowa nieomal równie niechętnie odnosi się do „zoologicznego antysemityzmu" jak do „zoologicznego semityzmu" prasy żydowskiej. Nie szukamy winnych, natomiast szukamy przyczyn zjawisk, które są szkodliwe. Ghetto zawodowe, czy inne, jest zjawiskiem szkodliwym. Jego przyczyny dopatrujemy się w liczebności i odrębności elementu żydowskiego, co znajduje znakomite wzmocnienie w strukturze zawodowej tej ludności. Szukając sposobów usunięcia tego zła społeczno - gospodarczego, jakim jest ghetto — twierdzimy, że trzeba usunąć przyczynę zła, tj. zmniejszyć jak najwydatniej liczebność ludności żydowskiej w Polsce.
>
> Radzi bylibyśmy, gdyby się udało nam skłonić publicystów żydowskich do dyskusji na te tematy, lecz dyskusji, pozbawionej „zoologii" czy to antysemickiej czy semickiej. Za najpożyteczniejszą zaś uważalibyśmy **dyskusję nad zasobem środków, jakie może uruchomić zarówno strona polska, jak żydowska celem zorganizowania masowej emigracji żydowskiej, oraz nad trudnościami, na jakie akcja taka może napotkać.**

Żydzi jednak nie chcą dyskutować o emigracji. W swej krótkowzroczności nie widzą niebezpieczeństwa, grożącego im coraz bardziej. I gdy dzisiaj można mówić, jak pisze „Gazeta Polska", na temat sposobów emigracji, to jutro w ogóle wszelka dyskusja może być spóźniona. Żydzi tego nie rozumieją.

Konieczny kontakt

Na marginesie inspekcji p. premiera

Szef rządu, gen. Sławoj-Składkowski, przeprowadzając inspekcję jednego ze starostw, stwierdził, że w ciągu 4 tygodni starosta przyjął tylko 50 osób, czyli że spośród „interesantów" zaledwie 2 osoby dziennie dostały się przed oblicze kierownika urzędu. Premier uznał to za niewystarczające i polecił wydatnie zwiększyć ilość przyjmowanych osób, gdyż tylko w ten sposób może naczelnik każdego urzędu „wnikać w potrzeby ludności i jej sprawy".

Zarządzenie szefa rządu odpowiada całkowicie zarówno potrzebom władzy, jak i społeczeństwa.

Wiemy doskonale, że tylko kontakt z życiem stanowi podstawę dobrego funkcjonowania każdej władzy. Nic nie jest w stanie zastąpić tego kontaktu, tego bezpośredniego zetknięcia się przedstawiciela urzędu z obywatelem, mającym w urzędzie jakąś sprawę do załatwienia. Kontakt taki zawsze upraszcza procedurę, skraca jej bieg, przyśpiesza decyzję. Poza tym kontakt ten jest nieocenionym źródłem informacyjnym dla władzy: w trakcie rozmowy przedstawiciel władzy ma możność poznania istotnego stanu rzeczy, oceniania istotnych potrzeb ludności. Żaden „dokument", żaden „akt" czy „memoriał", żaden „fascykuł" papierów nie może zastąpić wrażenia i sugestywności bezpośredniego kontaktu.

Tym bardziej, że w ciągu niemal 20 lat, które upłynęły od wskrzeszenia państwa, przebyliśmy jakby „inflację" zarządzeń i okólników, ustaw i „nowel" do ustaw, normujących zarówno tok urzędowania, jak i stosunek obywatela do spraw administracyjnych, skarbowych, komunikacyjnych itd. itd. Ta inflacja była może koniecznością, gdyż musieliśmy organizować państwo na ruinach trzech różnych systemów rządzenia, ale nie mniej inflacja ta istnieje i stanowi często jakby gaszcz, w którym trudno się zorientować nawet najbardziej rutynowanym urzędnikom, a cóż dopiero przeciętnemu obywatelowi.

I ta gęstwina przepisów i norm, narastająca w ciągu dwu dziesiątków lat stwarza mnóstwo utrudnień, które usunąć najławiej właśnie przez bezpośredni kontakt urzędnika z „klientem", przez możliwie najczęstsze omijanie toku urzędowania, wiodącego przez sterty papieru, przez pliki aktów.

Ale jest również i inna przyczyna, dla której właśnie obecnie wskazany jest ten bezpośredni kontakt. Żyjemy w okresie poprawy koniunktury, ożywienia życia gospodarczego, twórczej inicjatywy, powstawania nowych przedsiębiorstw, zabliźniania ran, zadanych przez wieloletni kryzys.

Warunkiem odpowiedniego wyzyskania tej zmiany koniunkturalnej jest — rozmach, jaki nadamy ożywieniu życia gospodarczego. Ślimacze tempo byłoby zaprzepaszczeniem wielu możliwości, należyte uwzględnienie elementu czasu — poważnym sukcesem. Wiele zatem zależy od tego, by się nasza biurokracja do tego dostosowała. Człowiek, który podejmuje jakąkolwiek inicjatywę, nie może czekać na „papierowe" załatwienie różnych formalności urzędowych. Najlepiej wejść z nim w bezpośredni kontakt, ułatwić mu i przyspieszyć załatwienie sprawy. Chce budować — niech nie czeka miesiącami, aż w trybach aparatu urzędowego załatwi się wszystkie formalności. Chce założyć przedsiębiorstwo przemysłowe czy handlowe — niech uzyska jak najszybciej dostęp do wszystkich czynników władzy, od których to zależy, niech ma możność rozmówienia się z wszystkimi: od pana referenta do pana naczelnika. A jeśli nie ma zasadniczych przeszkód, niech z miejsca usłyszy decyzję.

W okresie, jaki przeżywamy, jest to specjalnie potrzebne i ten właśnie „modus procedendi" musi być wytyczną naszych urzędów i normą postępowania wszystkich przedstawicieli władzy. Nie tylko administracyjnej, ale i wszystkich kategorii urzędów państwowych, samorządu terytorialnego i gospodarczego.

Premier wskazał właściwą drogę: otworzyć drzwi do gabinetów, w których zapadają decyzje w sprawach dotyczących obywateli, nawiązać bezpośredni kontakt i przyspieszyć tok urzędowania.

S. M.

Odezwa Związku Polskiego

do kupców Polaków

Jednym z podstawowych zamierzeń Związku Polskiego jest usilna propaganda w celu zorientowania społeczeństwa, iż tylko popieranie handlu chrześcijańskiego wpłynie na wzmocnienie go, oraz rozszerzy zasięg jego działalności. Musimy zdać sobie sprawę, iż opanowanie handlu i wytwórczości przez element polski uzdrowi znacznie naszą gospodarkę wewnętrzną i wpłynie jednocześnie na skurczenie się bezrobocia, z którym walka staje się nakazem chwili.

Zamierzenia swoje Zw. Pol. wprowadza w czyn na terenie Sosnowca od pół roku, uświadamiając i nawołując społeczeństwo do robienia zakupów w sklepach polskich. Częste artykuły w prasie, rozrzucane ulotki, baczna uwaga skierowana na osoby kupujące w sklepach żydowskich oraz wytworzona atmosfera, odniosły niewątpliwie dobre rezultaty. Coraz więcej osób skierowuje działalność Zw. Pol. do kupców i rzemieślników chrześcijańskich, a liczba ich na pewno zmniejszać się nie będzie.

A teraz pytanie: jak zachowali się kupcy polscy w stosunku do Zw. Polskiego? Odpowiedź brzmi wręcz niezachęcająco — starają się o nim nie wiedzieć. Wprawdzie Zw. Pol. korzysta z lokalu Stowarzyszenia kupców polskich oraz współpracuje z jednostkami, ale musimy to podkreślić, iż są to tylko jednostki — ogół kupców nie wyraził do tej chwili żadnej zachęty w stosunku do pracy Zw. Pol., choćby przez zapisanie się na jego członków. Wydaje się to rzeczą zgoła nieprawdopodobną — nie mniej jest ona prawdziwą.

Związek Polski, oszczędzając sobie i kupiectwu przykrych uwag, wyraża nadzieję, iż sytuacja chwilowa, jaka się wytworzyła, rychło zostanie usunięta, a kupcy polscy, ci z dużych sklepów, jak i najmniejszych będą się poczuwać do obowiązku współpracy oraz zapisania w poczet członków organizacji której działalność odbija się w pierwszym rzędzie na nich samych.

Kupcy polscy muszą pamiętać, iż pieniądze, które wpłacą w postaci drobnych składek zostaną obrócone w pierwszym rzędzie na propagandę i uświadomienie najszerszych warstw społeczeństwa o konieczności popierania polskiego handlu. Mamy więc nadzieję, że kwoty wpłacone szybko się zamortyzują, a to nawet z handlowego punktu widzenia jest posunięciem dodatnim.

Związek Polski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Maj

Środa

Dni Krzyż. Piusa V pap. w. Słowiański: Gościmiła, Strzyżysława.

Słońca: wsch. 3:59, zach. 19.7

Księżyca: w. 1.22, zach. 12.40

HISTORIA PODAJE:

1194 Śmierć Kazimierza Sprawiedliwego.
1260 Wielkie trzęsienie ziemi w Polsce.
1789 Data wybuchu W. Rewolucji Francusk.
1819 Urodził się Stanisław Moniuszko.
1821 Zmarł Napoleon na wyspie św. Heleny.

PRZYSŁOWIA:

„Kiedy maj zimny, a w czerwcu pada, Gospodarz pełne stodoły posiada".

AFORYZMY:

Gdy studnia wyschnie, dopiero wtedy umiemy cenić wodę.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Piętro wyżej"
PALACE: „Pan redaktor szaleje".
EDEN: I. „Flip i Flap". II. „Wielki plan".

—oOo—

× **DODATEK HARCERSKI „CZUWAJ"** ukaże się nie w czwartek jak zwykle, lecz w piątek.

× **POGRZEB WYWIADOWCY.** Wczoraj odbył się w Sosnowcu pogrzeb tragicznie zmarłego starszego wywiadowcy służby śledczej śp. Bartłomieja Fereta. Zwłoki przywieziono ze szpitala powiatowego w Będzinie do Sosnowca do domu zmarłego, skąd odprowadzono je na miejscowy cmentarz. W pogrzebie wzięli udział zwierzchnicy zmarłego, jego koledzy i pluton konny policji z orkiestrą. Tragicznie zmarły wywiadowca cieszył się ogólną sympatią wśród swych przełożonych i kolegów, to też z żalem odprowadzano go na miejsce wiecznego spoczynku.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Dziś, dnia 5 bm. o godz. 20.30 Teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka" komedię G. Forzano p.t. „DAR PORANKA" w której gościnnie wystąpi znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie p. Franciszek Brodniewicz w otoczeniu pp. Anusiakówny, Marwicz, Cornobisa, Fuldego i Nawrockiego.

BALET PARNELLA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU

Dziś, dnia 4 bm. o godzinie 2.30 wystąpi gościnnie tylko jeden raz bezkonkurencyjny balet Parnella z zupełnie nowym programem, w skład którego wchodzą arcydzieła taneczne jak: pełna temperamentu i urocza „Rapsodia węgierska", „Miłość Hiszpanki", czarujące „Sto lat walca", „Chłopcy malowani" i wiele innych.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 19.

CIESZCIE SIĘ DZIECI

Dziś, dn. 5 bm. o godz. 16 i jutro 6 bm. o g. 12 wystąpi w Teatrze Miejskim w Sosnowcu jedyny w Polsce, znakomity warszawski „Teatr dla dzieci T. Ortyma". W rolach głównych wystąpią ulubieńcy dziatwy całej Polski: Fenia Gerardi, Pawełe Dudziński, największy przyjaciel dzieci T. Ortym i wszystkie dzieci przybyłe do teatru.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

W KATOWICACH

Środa 5 bm. — „Dobra wróżka" dla KPW — godz. 19.30.

Czwartek 6 bm. — „Kot w butach" dla dzieci o godz. 11; o godz. 16 „Kto zabił"; o godz. 20 „Wieczór trzech króli".

—oOo—

× **SZCZEPIENIA OCHRONNE PRZECIW OSPIE I BŁONICY, (dyfterii).** W dniu 8 bm. od godz 8 do 10 rano odbędzie szczepienie dzieci, będących w opiece stacji opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Chemicznej 12, prowadzonej przez Sekcję higieny dziecka polskiego Towarzystwa higienicznego oddział w Sosnowcu.

NA FALI DNIA

WYWŁASZCZENIE...

W pewnej wsi w powiecie Będzińskim, odległej od Sosnowca o blisko 10 kilometrów, nastąpić miało wywłaszczenie budyneczku, po wsiach popularnie zwanym „sławojką".

Gospodarz nie odpowiednio skonstruował ów „domek" czy też w nieodpowiednim miejscu i władza administracyjna poleciła go rozebrać.

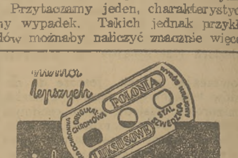
Właściciel jednak odmówił wykonania zarządzenia i odniósł się do województwa. Wobec tego województwo powołało komisję składającą się z kilku osób — (inżynierów, lekarzy i td.) z Sosnowca i Będzina, która miała wydać opinię. Komisja udała się na miejsce i... urzędowała.

Cały obiekt wywłaszczeniowy wynosił około 8 złotych. Koszta komisji wynosiły kilkadziesiąt złotych. (Każdy z członków komisji ma prawo wystawić rachunek za ekspertyzę, samochód, benzyna). Wszystko odbywało się formalnie i wedle przepisów ustawy.

Nasuwa się jednak pytanie, czy ustawodawstwo nasze nie jest wykwitem formalistyki biurokratycznej i czy nie należałoby zostawić więcej swobody w egzekutywie czynnikom lokalnym.

Bo ileż to kosztuje ta formalistyka.

Przytaczamy jeden, charakterystyczny wypadek. Takich jednak przykładów możnaby naliczyć znacznie więcej.



Koncentracja

PODOFICERÓW REZERWY W SOSNOWCU

W czwartek, dnia 6 bm. odbędzie się koncentracja kół Związku podoficerów rezerwy należących do miejskiej Komendy WF. i PW., a więc kół: grodzkiego w Sosnowcu, Dębowej Góry, Środuli, Pogoni, Niwki i Piasków. Wspomniana koncentracja odbędzie się na terenie Dębowej Góry w Sosnowcu.

W związku z powyższym zarząd i Komenda grodzka Związku podoficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa wszystkich członków wymienionych kół do wzięcia udziału.

Zbiórka członków wszystkich powyższych kół w dniu koncentracji o godzinie 6 rano w lokalu Koła Dębowa Góra.

Członkowie posiadający mundury — winni przybyć w mundurach, nie posiadający mundurów otrzymają je na miejscu zbiórki.

Uczestnicy koncentracji otrzymają obiad żołnierski bezpłatnie. Przybycie obowiązkowe i punktualne.

—oOo—

Ważne dla rencistów

ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁ.

Zarząd sekcji emerytów Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handl. R. P. w Sosnowcu przypomina wszystkim rencistom pobierającym z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych renty, zaopatrzenia starcze, renty wypadkowe, renty wdowie, że już kończy się przyjmowanie zgłoszeń na leczenie w Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu.

Życzący sobie być ubezpieczonym na wypadek choroby winni natychmiast zarejestrować się w sekcji, przynosząc z sobą fotografie osób mających być ubezpieczonymi.

Zgłoszenia przyjmuje do końca bież. tygodnia, tj. do dnia 8 bm. w godzinach od 14 do 16 codziennie, za wyjątkiem świąt, zarząd sekcji w lokalu Zw. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a. Zarazem zarząd sekcji przypomina tym wszystkim, którzy już zgłosili się na listę ubezpieczonych, by w ciągu bieżącego tygodnia dostarczyli potrzebne fotografie, w przeciwnym bowiem razie zgłoszenie ich nie będzie ważne.

Prezydium sekcji emerytów zawiadamia, że w dniu 5 bm. o godz. 18 będzie się w lokalu Związku posiedzenie miesięczne zarządu sekcji. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

3 Maj
W GRODŹCU

Uroczystość 3 Majowa w Grodźcu wypadła imponująco. Na wszystkich domach wywieszone były flagi o barwach narodowych. Niektóre okna i balkony, oraz witryny sklepów przybrane były w zieleń, a w oknach wystawowych były portrety ś.p. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Cały Grodziec, przybrał odświętny wygląd.

O godzinie 9 rano poczęły się gromadzić na placu obok posterunku policji organizacje społeczne ze sztandarami i po uformowaniu pochodu przy dźwiękach 3 orkiestr wyruszono do kościoła na nabożeństwo, na czele z Komitetem i radą gminną. Po nabożeństwie pochód wrócił do płyty Nieznanego Żołnierza, przy której krótkie przemówienie wygłosił p. dyr. Leon Hertz, poczym orkiestra Zakładów Solvay i Koła górników urządziły koncert, który trwał do godz. 19. Następnie o godz. 19.30 rozpoczęła się w klubie Grodzieckiego Towarzystwa akademia, na którą złożyło się: zagajenie przewodniczącego Komitetu p. Imiołczyka — wójta gminy Grodziec, prelekcja p. Kantor - Mirskiego, śpiew. Tow. „Lira", występ pań Boltnowskiej i Kaziorowskiej (fortepian i śpiew). W międzyczasie rozdano uczestnikom zawodów dyplomy i nagrody.

—oOo—

Strajk
NA KOPALNI HELENA

Strajk okupacyjny na kopalni „Helena" w Niwce trwa w dalszym ciągu.

Strajkujący przebywają częściowo w podziemiach kopalni częściowo zaś na powierzchni.

Wczoraj przed starostwo powiat. w Będzinie przybyło kilkadziesiąt kobiet żon strajkujących. Delegacja kobiet, którą przyjął p. starosta, prosiła o interwencję w sprawie niedopuszczenia do unieruchomienia kopalni.

P. starosta przyrzekł poczynić odpowiednie kroki, uzależniając to jednak je od opuszczenia przez strajkujących kopalni.

Kilku strajkujących zachorowało i opuścili oni kopalnię.

—oOo—

Mięso końskie
DO BELGII I FRANCJI

W mysłowickiej rzeźni miejskiej jest bite mięso końskie i wagonami wysyłane do Belgii.

Mięso to przeznaczone jest w sprzedaży detalicznej do spożycia.

Obecnie ci sami przedsiębiorcy rozpoczęli zakup żywych, dobrze wypasionych koni w celu wysyłki do Francji.

W ubiegłym tygodniu odszedł pierwszy transport w ilości 625 sztuk.

W związku z masowym skupem koni w okręgu mysłowickim, chrzanowskim, bieruńskim i sosnowieckim, ceny na konie zwyżkowały.

W bież. tygodniu odchodzi z Mysłowic drugi transport koni żywych w ilości 500 sztuk.

—xx—

× **OTWARCIE WYSTAWY PRAC RĘCZNYCH I RYSUNKÓW UCZENIC GIMNAZJUM im. H. RZADKIEWICZOWEJ** w Sosnowcu nastąpi w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 11 w lokalu gimnazjum przy ul. Rudnej 5. Wystawa zawierać będzie prace uczenic z zakresu nauki zajęć praktycznych w czterech klasach gimnazjum nowego typu (szycie, roboty w drzewie, blasze i szkle) oraz rysunki według programu zarówno nowego, jak starego typu gimnazjum. Zwiedzanie wystawy w dniach 6, 7, 8 i 9 bm. od godz. 10 do 12 i od 15 do 19. Wstęp bezpłatny.

× **NOWY ZARZĄD ZW. HALLERCZYKÓW W DĄBROWIE.** W ub. miesiącu odbyło się walne roczne zebranie Związku Hallerczyków Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego placówka Dąbrowa Górnicza w lokalu własnym, pod przewodnictwem komendanta Chorągwi p. Mariana Kuziora. Po złożeniu sprawozdania rocznego przez ustępujący zarząd i udzieleniu absolutorium na wniosek komisji rewizyjnej, odbyły się wybory nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: pp. Sikorski Bolesław prezes, Niezgodziński Feliks wiceprezes, Pietkiewicz Józef skarbnik, Gembka Edward sekretarz, Sobociński Władysław gospodarz, Wroński Apoloniusz członek zarządu; Żmijewski Marian szef placówki; komisja rewizyjna pp.: Szyjut Bronisław, Marzec Julian, Kawula Bolesław. Zarząd placówki wzywa wszystkich hallerczyków, zamieszkałych na terenie Dąbrowy i okolicy do wstępowania w szeregi Związku — mieszczącego się w „Ognisku". Sekretariat czynny w każdy poniedziałek i piątek od godz. 18 do 20.

Powstanie okręgu śpiewaczego
Zagłębia Dąbrowskiego

W tych dniach w lokalu Tow. muzycznego w Dąbrowie Górniczej odbył się III zjazd delegatów Towarzystw śpiewaczych Zagłębia Dąbrowskiego, na którym został ostatecznie zorganizowany Okręg śpiewaczy, obejmujący teren Zagłębia Dąbrowskiego.

Zebrani delegaci reprezentowali 12 Tow. śpiewaczych z następujących miejscowości: Dąbrowa Górnicza, Sosnowiec, Zawiercie, Myszków, Olkusz, Strzemieszyce, Gołonóg i Porąbka. Przybył również na zjazd członek zarządu Zw. Tow. śpiewaczych woj. Kieleckiego p. Świrad. Na przewodniczącego zaproszono p. Stanisława Pasierbińskiego delegata Tow. śpiewaczego „Lutnia" w Zawierciu i jednocześnie wiceprezesa zarządu Tow. śpiew. woj. Kiel., na sekretarza — p. Włodz. Kudasiewicza, delegata Dąbrowskiego Tow. muzycznego.

Na zjeździe został przepracowany i przyjęty regulamin dla Okręgu śpiewaczego oraz omówiony stosunek do Okręgu chórów kościelnych, które nie mają zalegalizowanych statutów. Polecono zarządowi Okręgu opracować ramowy statut dla chórów kościelnych do tychczas niezalegalizowanych oraz w porozumieniu z księżmi proboszczami opiekunami tych chórów ułatwić ich legalizację.

Do zarządu Okręgu śpiewaczego zostali wybrani pp.: St. Pasierbiński z Tow. śpiewaczego „Lutnia" w Zawierciu, Paweł Wachelko z Tow. muzycznego w Dąbrowie Górniczej, Wiktor Koralewski z Tow. orkiestry i Lutni górniczej w Będzinie, Wł. Mrozik z Tow. śpiew. „Harmonia" w Gołonogu, Wacław Kwaśniak z „Lutni kościelnej" w Strzemieszycach, Karol Cichoń i Edward Szczepanik z Tow. śp.ew. pracowników zakładów Babcock i Zieleniewski w Sosnowcu, Wojkowski z Tow. śpiew. „Lutnia" w Myszkowie oraz Stanisław Świrad. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Franciszek Strzelecki, Jan Duda i Włodzimierz Kudasiewicz.

Powstała więc nowa placówka, której brak dawał się mocno odczuwać na terenie Zagłębia. Zadaniem jej będzie ożywić zamierające i budzić nowe życie śpiewacze w Zagłębiu. Wierzymy, że Okręg śpiewaczy spełni swoje zadanie.

P. W.

Konsolidacja organizacyj
b. wojskowych w Czeladzi

Z inicjatywy Związku rezerwistów w Czeladzi, powołany został do życia Komitet koordynacyjny organizacyj b. wojskowych, który w myśl wskazań Marszałka Rydza-Śmigłego i deklaracji ideowej płk. Koca, przystąpił do konsolidacji pracy wszystkich organizacyj b. wojskowych z terenu m. Czeladzi. W skład Komitetu weszły następujące organizacje: Związek rezerwistów, Związek legionistów, Związek b. ochotników armji polskiej, Związek powstańców śląskich, Związek podoficerów rezerwy, Związek POW i Związek Strzelecki — oddziały w Czeladzi.

Ażeby przedsięwzięte dzieło wspólnego działania, znalazło ściśle zakreślony cel i zadanie, opracowano regulamin Komitetu, który w dniu 27 ub. m. został przez delegatów pow. organizacyj podpisany. Regulamin zawiera na wstępie podłoże idei przewodniej zjednoczenia narodowego: — konieczność zespolenia wysiłków dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej, potrzebę jaknajoszczędniejszej gospodarki energią, czasem i środkami materialnymi, potrzebę zacieśnienia przyjaźni międzyorganizacyjnej — by móc wspólnie osiągnąć lepsze wyniki pracy. Zakres działania obejmuje: — Wychowanie obywatelskie przez urządzanie zbiorowych odczytów, zabaw o charakterze reprezentacyjnym i koleżeńskim, wspólnych wycieczek, występowania nazewnątrz w uroczystościach, oraz nawiązanie kontaktu z władzami wojskowymi w celu wychowania żołnierza-obywatela.

W przysposobieniu wojskowym i wychowaniu fizycznym Komitet dążyć będzie do urządzania wspólnych prób strzelania, ćwiczeń polowych i aplikacyjnych, pogłębianie wiedzy wojskowej przez prelekcje, odczyty i t.p. Dalszy punkt Regulaminu obejmuje samopomoc koleżeńską doraźną, przez wzajemne popieranie członków, wyjednywanie im pracy, opiekę nad rodziną powołanego do wojska i t.p. Następny punkt ujmuje sprawę podniesienia życia gospodarczego miasta, popieranie rzemiosła rodzimego i handlu, inicjowanie i współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi i t.p.

Końcowe przepisy Regulaminu zastrzegają, że działalność Komitetu w niczym nie naruszy dotychczasowej odrębności organizacyj, że posiedzeniom Komitetu będą przewodniczyć kolejno wszyscy prezesi organizacyj wchodzących w jego skład — ażeby Komitet nie nosił charakteru nowopowstałej i odrębnej organizacji. Dla zachowania ciągłości pracy jedyną stałą funkcję będzie pełnił sekretarz i skarbnik w jednej osobie, wybierany z pomiędzy własnego grona.

Powyżej przytoczone fakty winny posłużyć za przykład innym i tak licznym naszym organizacjom w Zagłębiu, bo potrzeby chwili obecnej wymagają od nas coraz większych wysiłków i rychłego czynu w solidarnych poczynaniach dla dobra kraju — jest czas by dzieło zjednoczenia narodowego i haseł ideowych przenieść na niwę pracy, zamienić w czyn realny.

Samobójstwo mordercy Czaplowej
Bojąc się odpowiedzialności, rzucił się pod pociąg

Przed kilku dniami donosiliśmy o potwornym mordzie dokonanym w Gołonogu na osobie niejakiej Rozalji Czaplowej. Jak wiadomo w chwili gdy w mieszkaniu znajdowała się Czaplowa z synem i jego narzeczoną wpadli zamaskowani osobnicy, z których jeden ugodził Czaplową nożem, a następnie ciężko zranił syna jej, Bogusława. Rana otrzymana przez Czaplową okazała się śmiertelną. Syna Czaplowej odwieziono na kurację do szpitala.

Bandyci po dokonaniu morderstwa zbiegli.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że mord dokonany był na tle sporów majątkowych.

Policja aztrzymała mieszkańców Gołonoga, Długosza Marcelego, podejrzanego o dokonanie mordu, którego osadzono w więzieniu. Również podejrzany był brat Długosza, Stanisław.

Tymczasem w ub. niedzielę znaleziono na torze kolejowym w Nieradzie, gm. Myszków zwłoki jakiegoś mężczyzny. Jak się okazało były to zwłoki Długosza Stanisława, który bojąc się odpowiedzialności po dokonanym morderstwie Czaplowej rzucił się pod pociąg, wymierzając sobie sam sprawiedliwość.

Pogrzeb matki
KRÓLA CYGANÓW

Wczoraj w godzinach południowych odbył się w Sosnowcu pogrzeb cyganki matki Kwieka, nazywającego się królem cyganów.

Zmarła była wyznania prawosławnego, to też pochowano ją na cmentarzu prawosławnym w Sosnowcu.

Wczoraj przez ulice miasta przeszedł kondukt pogrzebowy z orkiestrą do cerkwi, a następnie na cmentarz.

W pogrzebie wzięło udział wielu cyganów i cyganek przybyłych z różnych okolic. Pogrzeb matki króla cyganów był swego rodzaju sensacją.

—oOo—

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU W SOSNOWCU** uprzejmie przypomina swoim członkiniom i sympatyczkom, o dzisiejszym podwieczorku i brydżu. Miła atmosfera i towarzystwo oraz sposobność gry i nauki brydżowej skupi zapewne dużą ilość osób, zawsze mile widzianych.

× **ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH** Obwód miejski LOPP w Dąbrowie Górniczej organizuje w dniu 6 bm. na stadionie miejskim przy ul. Konopnickiej o godz. 15 międzyszkolne zawody modeli latających oraz konkurs baloników wodorowych z udziałem publiczności. Ciekawe te zawody winny zainteresować wszystkich: dzieci, młodzież i starszych.

PROGRAM RADIOWY

500 CENNYCH NAGRÓD DLA ROLNIKÓW

„Wielki Konkurs Radiowy dla wsi", ogłoszony przed kilku miesiącami, nie przestaje być przedmiotem żywego zainteresowania rolników, z których każdy ma szanse zdobycia jednej z 500 cennych nagród za najlepsze spełnienie warunków konkursu. Nagrody te stanowią: żywy inwentarz, narzędzia rolnicze, radiowe odbiorniki lampowe, zboże, nasiona, drzewa owocowe, rowery, gramofony i wiele innych pożytecznych przedmiotów, niezbędnych w gospodarstwie.

Konkurs miał być zamknięty z końcem kwietnia r.b., lecz na skutek licznych próśb mieszkańców wsi i organizacji wiejskich został przedłużony do dn. 1 czerwca. A więc każdy rolnik, każda gmina lub gromada, świetlica, dom ludowy i każda wiejska organizacja społeczna biorąc udział w konkursie może jeszcze przez cały maj zjednywać wśród sąsiadów i znajomych nowych abonentów radiowych. Nazwiska nowo pozyskanych abonentów należy przesłać najpóźniej do dn. 15 czerwca pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Mazowiecka 5, „Wielki Konkurs Radiowy dla wsi". Szczegółowych informacyj o konkursie udzielają pp. sekretarze gmin i up. sołtysi.

Po zakończeniu konkursu jury rozdzieli wszystkie 500 cennych nagród wśród tych uczestników konkursu, którzy zdobędą największą liczbę nowych abonentów.

ŚRODA 5 MAJA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka ludowa. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.10 Wiadomości bieżące. 17.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Lucyna Szczepańska śpiewa (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Zespół salonowy Pawła Rynasa. 12.50 „Szukam letniska" pogadanka wygł. Halina Mamelokowa. 13.00 Koncert życzeń. 15.15 Nadsekwańskie melodie (płyty). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka lekka (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Różne różności (płyty). 16.10 „Zagadki muzyczne" audycja dla dzieci starszych. 16.30 Chór akademicki Fundacji Domów Akademickich. 17.00 „Wyprawa kijowska 1920 roku" odczyt. 17.15 Reportaż. 17.30 Muzyka (płyty). 17.50 Pogadanka o Bułgarii. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Co dają licea ogólnokształcące" pogadanka. 18.35 Serenada melancholijna Piotra Czajkowskiego (płyty). 18.50 „Życie wsi w powiecie Rybnickim" pogadanka. 19.00 „W sklepie z zabawkami" opowiadanie. 19.20 Pieśni Antoniego Szafranka w wyk. Magdaleny Polówny. 19.40 „Wśród stu czasopism cieszyńskich" pogadanka. 19.50 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos". 20.35 „Chwila Biura studiów". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Jana Ekierta. 21.30 Robert Schumann: Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44 w wyk. Kwartetu Polskiego. 22.00 Orkiestra salonowa rozgłośni wileńskiej. 23.00 „Płyta za płytą" muzyka taneczna.

Balon „Mościce"
na polach pod Niesułowicami

W poniedziałek raniutko na polach pod wsią Niesułowice (8 klm. od Olkusza) wylądował balon „Mościce", który po dwóch godzinach wzniósł się majestatycznie w górę i odleciał w kierunku Górnego Śląska.

Balon odbywał próbny lot.

Ukazanie się na ziemi olbrzyma powietrznego zrobiło na ludności wiejskiej duże wrażenie.

Wylosowane książeczki

PKO

Dnia 30 ub. m. odbyło się w PKO ósme publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1937 r.

Premie po zł 1000 padły na n-ry: 154330 159599 172086 199379 223361 249594.

Premie po zł 500 padły na n-ry: 151416 157269 159612 160480 167099 168060 169370 172072 172682 172731 181404 185089 184833 186846 192463 194159 206827 213297 215583 216349 217618 224820 230718 231971 237361 238822 241424 243857 243964.

Premie po zł 250 padły na n-ry: 151487 151710 151803 153285 153883 157074 157325 157364 160077 160813 160523 161248 161831 160202 163015 163042 163697 163968 164273 165042 166221 166368 166530 167910 168409 168746 168857 169266 169753 174242 174950 178154 182453 186196 186327 187533 188712 189047 189316 190355 192073 193496 194354 194430 194456 195628 199068 199499 201187 204535 204673 204985 205607 206791 207372 209866 210280 211141 213912 214854 217417 218607 220664 221297 222943 223132 227833 227995 229467 229485 233378 234359 236319 240498 240949 242459 245998 247012 249006 249415 250115 250127 250370 155389

Poza tym zostało wylosowane 283 premie 100-złotowe.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

zł 250 na n-ry: 158541 219559

zł 100 na n-ry: 159852 174278 175431 184030 187580 190284 190633 191944 219215.

Ogółem padło 404 premie na łączną kwotę zł 70.300.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek zostaną powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii III jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premij książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii III, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

zł 250 nr. 161133

zł 100 n-ry: 150619 151722 161591 171160 202871 234188 241708.

Ujęcie włamywacza

W SOSNOWCU

W nocy z 1 na 2 maja patrolujący oddział policji zauważył jakiegoś osobnika który dostawał się do sklepu galanteryjnego Władysława Marca w Sosnowcu przy ul. 3 Maja 23.

W chwili gdy patrol nadszedł, osobnik ów zniknął w sklepie, wyrwawszy uprzednio żaluzje.

Jak się okazało, był to znany włamywacz Weber Edward, który usiłował dokonać kradzieży w sklepie p. Marca.

Został on aresztowany i przekazany władzom sądowym, które osadziły go w więzieniu.

—oOo—

Krwawa bójka

W MYSŁOWICACH

W pobliżu mostu przy u. Modrzejowskiej w Mysłowicach doszło do krwawej bójki pomiędzy kilku mieszkańcami Modrzejowa i Mysłowic. W bójce brali udział z jednej strony Wiktor Gatzek, Edward Dąbek, obaj z Mysłowic, oraz bracia Emil i Adam Zielińscy Czesław Zubel i Roman Żarski, wszyscy z Modrzejowa, z drugiej strony.

W czasie bójki, którą zlikwidowała przybyła na miejsce policja, został dotkliwie pożgany nożem w piersi Gatzek Ciężko rannego przewieziono do szpitala w Mysłowicach, gdzie lekarze orzekli, że istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Policja prowadzi dochodzenie, zmierzające do ustalenia przyczyny bójki. Uczestnicy bójki zostali osadzeni w areszcie policyjnym do czasu ukończenia dochodzeń.

—oOo—

× **EGZAMINY DLA EKSTERNISTÓW** z zakresu szkoły powszechnej siedmioklasowej odbędą się dnia 10 bm. o godzinie 8 rano w szkole powszechnej nr. 7 w Sosnowcu ul. Żytnia 12. Dojazd tramwajem do ul. Dzikiej.

× **ZARZĄD PATRONATÓW KLASOWYCH PRZY GIM. IM. E. ZAWIDZKIEJ w DĄBROWIE** składa wyrazy szczerej wdzięczności znakomitej artystce p. prof. K. Rychterównie za świetny poranek recytacyjny, dany przez nią bezinteresownie na kolonie letnie dla niezamożnych uczenic gimnazjum.

× **BACZNOŚĆ BYLI OCHOTNICY W. P.** Zbiórka Związku b. ochotników Armii Polskiej z lat 1914—1921 Oddział Sosnowiec i sekcji Strzemieszyce odbędzie się w dniu 6 bm. w Domu Społecznym o godz. 16. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. — Zarząd

Obrady lekarzy

powiatowych i miejskich woj. Kieleckiego

W nowowybudowanym sanatorium dla dzieci gruźliczych im. wojewody Manteufla w Rabsztynie pod Olkuszem odbył się dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych i miejskich województwa Kieleckiego z udziałem pp.: wicedyrektora służby zdrowia dr. Babeckiego z Warszawy, radcy dr. Skokowskiej, inspektora dr. Zacherta, insp. dr. Bawora, naczelnika wydziału zdrowia województwa Kieleckiego, dr. Dziewulskiego i in.

Program zjazdu obejmował m. in. sprawozdania z działalności sanitarnej wojewódzkiego (refer. dr. Bawor), lekarzy powiatowych i miejskich (miast wydzielonych), referaty o współczesnym poglądzie na metodykę zwalczania gruźlicy wśród dzieci (dr. Gawlik), organizacja opieki lekarskiej i lecznictwo zapobiegawcze na terenie wiejskim (refer. dr. Kiciarski z Olkusza) i t.d.

W drugim dniu zjazdu odbyła się odprawa przedpoborowa, w której wziął również udział naczelnik wydziału wojskowego woj. Kieleckiego, oraz na zakończenie zwiedzenie ośrodków zdrowia w Olkuszu i Bolesławiu.

Lekarze zwiedzili również osiedle leśniskowe w Bukownie, zaproszeni przez burmistrza Majewskiego, gdzie odbyło się przyjęcie.

Na zjeździe lekarzy w Rabsztynie przewodniczył dr. Dziewulski, naczelnik wydz. zdrowia woj. Kieleckiego.

W przemówieniach na zjeździe, zabierał również głos p. starosta Brzostyński, oraz lekarz powiatowy dr. Kiciarski, który na zakończenie podziękował w imieniu p. starosty władzom lekarskim za obranie Olkusza na miejsce zjazdu.

Z Olkusza brali udział w zjeździe lekarze dr. dr. Łapiński, Goreczyca i Kallista.

Z podstudia Polskiego Radia z Sosnowca, była obecna na zjeździe p. Mamełokowa.

Trzeci dzień wyścigów konnych

na torze w Brynowie

W ub. niedzielę w trzecim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie pogoda słoneczna dopisała, publiczność już dużo wcześniej przed rozpoczęciem gonitw przybywała tłumnie na tor.

Gonitwy były bardzo ciekawe z powodu wyrównania szans koni, przez co wypłaty w totalizatorze były wysokie.

W pierwszej płaskiej 2.100 mtr. bardzo zaciętą walkę prowadziła Klinga z Hajdamakiem IV; przyszły do celownika łeb w łeb w 2'27" 3) Sektor. Tot. zw. za nr. 1 płacono 11 zł a za nr 2 10 zł.

W drugiej płaskiej 1.800 mtr faworyci zawiedli, wygrał łatwo Trzask St. Frydera pod j. Kończalem II w 2'02" 2) Czarnobrewy, 3) Verbum Nobile III, 4) Jog. Tot. zw. 36 zł m. 11 i 11 zł za 10 zł.

W trzeciej z płotami 2.400 mtr na przedostatnim płocie wyłamał Traglast, a Galahad źle skoczył, przez co straciły szanse zwycięstwa, na czoło wysunął się i wygrał łatwo Hipek Gr. ofic. 7 DAK pod chł. Grzanka w 2'56" 2) Gałahad. Tot. zw. 46 zł. za 10 zł.

W czwartej płaskiej o nagrodę 1200 zł na dyst. ok. 2100 mtr poprowadziła Avila, atakowana kilka razy przez Madelene; wygrała pewnie Avila dr J. Schlingmanna pod chł. Klebanem w 2'22" 2) Madelene, 3) Memoria. Tot. zw. 24 zł m. 32 i 20 zł za 10 zł.

W piątej z płotami 2.400 mtr poprowadził z miejsca do miejsca i wygrał Garłacz rtm. W. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 2'54" w ostatniej chwili wysunął się Huragan IV zajął drugie miejsce, 3) Bira. Tot. zw. 37 zł m. 16 i 18 zł na 10 zł.

W ostatniej płaskiej 1800 mtr faworyci zawiedli, wygrał Prut Zdz. Ziętka pod chł. Klebanem w 2'02" 2) Mandarinette, 3) Hulanka II. Tot. zw. 81 zł m. 32 i 20 zł za 10 zł.

Następne wyścigi konne odbędą się we czwartek 6 bm.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jakie podatki płatne są w maju?

W maju płatne są następujące podatki:

Do 25 maja zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za r. 1937 od przedsiębiorstw większych i prowadzących księgi handlowe.

Do 31 maja podatek obrotowy za r. 1936 (po odliczeniu wpłaconych zaliczek) od wszystkich przedsiębiorstw które otrzymały nakazy płatnicze najpóźniej w dn. 1 maja rb.

Do 7 maja pod. dochodowy od uposażeń i emerytur za kwiecień (płacą służbodawcy).

Do 1 czerwca przedpłata na podatek dochodowy na r. 1937 przez osoby prawne.

Ponadto płatne są w maju zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w maju.

Kronika gospodarcza

ROZPORZĄDZENIE O ZNIŻKACH CELNYCH I ZWOLNIENIACH OD CŁA. Minister skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa wydał rozporządzenie o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła. Nowe to rozporządzenie, wchodzące w życie z dniem 1 bm., a mające obowiązywać do 31 października rb., wyjaśnia, że pozwolenia na zastosowanie cła zniżonego bądź też na zwolnienie od cła zachowują swą ważność do 31 października rb. włącznie. Nie dotyczy to jednak zezwoleń na zastosowanie cła zniżonego przy przywozie części zamiennych do samochodów, motocykli i ciągówek. Takie pozwolenia tracą swą ważność z dniem wejścia w życie nowego rozporządzenia.

PRZEDŁUŻENIE KONWERSJI PAŃSTWOWYCH POŻYCZEK WEWNĘTRZNYCH. Z dniem 1 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu, przedłużające okres wymiany państwowych pożyczek wewnętrznych. Okres ten został przedłużony o dalsze dwa miesiące t. zn. do 14 lipca rb. włącznie.

Kronika Zawiercia

Obchód 3 Maja

W ZAWIERCIU

Święto Narodowe 3 Maja obchodzone było przez społeczeństwo zawierciańskie b. uroczyście. Na terenie całego powiatu Zawierciańskiego w miejscowych kościołach odprawione zostały uroczyste nabożeństwa oraz wygłoszone okolicznościowe kazania.

Uroczystość 3 Majowa w Zawierciu wypadła imponująco. Miasto było udekorowane flagami narodowymi. Uroczystość rozpoczęła się hejnałem z wieży kościelnej. O godz. 9 rano odprawione zostało nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. O godz. 10 rano ks. prałat R. Zientara odprawił uroczyste nabożeństwo, podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. A. Neumann. Na nabożeństwo przybyły miejscowe władze na czele z p. starostą Trznadlem i prezydentem Kowalskim, przedstawiciele władz wojskowych, organizacje, stowarzyszenia, straże pożarne, harcerstwo, sokół, związki pół wojskowe itp.

W czasie nabożeństwa chór Tow. śpiewaczego „Lira" wykonał szereg pieśni. W godzinach przed południowych odbyły się poranki dla młodzieży szkolnej

O godz. 16.30 w parku miejskim im. A. Mickiewicza odbył się koncert towarzystw śpiewaczych. Następnie w salonach Resursy TAZ. odbyła się akademia. Piękne przemówienie wygłosił ks. kanonik Wajzler, po czym odbyła się część koncertowa. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. W ciągu dnia kwestowano na „Dar Narodowy". Ogółem zebrano 330zł. 78 gr.

—oOo—

Słuszna uwaga

Od jednego z Czytelników otrzymaliśmy następujące słuszne uwagi:

„Bawiąc w przejeździe w Zawierciu, udałem się na miejscowy cmentarz, — rzym.-kat. odwiedzić rodzinne groby i mimowoli byłem świadkiem następującej sceny. Jakiś rzemieślnik zatrudniony przy budowie grobu, wymyślał głośno jakiemuś starszemu panu, jak się później okazało, dozorcy cmentarza. Ze słów wywnioskowałem, że dozorca zwracał uwagę owemu rzemieślnikowi, że na cmentarzu nie wolno wjeżdżać wozami gdyż niszczy się nie tylko nawierzchnie alei ale często uszkadza się nagrobki, a co za tym idzie konie zanieczyszczają poświęcane miejsce.

Zupełnie słuszne. Cmentarz jest miejscem spoczynku naszych najbliższych i powinniśmy zachować powagę. Niesforni nych należałoby odpowiednio ukarać, gdyż sam dozorca cmentarza nie może podołać temu, jeśli ludzie nie bacząc na miejsce wywołują awantury.

Przyjezdny.

—oOo—

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd zrzeszenia powiatowego ZPOK. w Zawierciu, za pośrednictwem naszym składa serdeczne podziękowanie kołom gospodyń wiejskich, pp. kierownikom szkół powszechnych i lokalnym komitetom za gorliwą i bezinteresowną współpracę w prowadzeniu dożywiania 1500 dziatwy szkolnej podczas zimy.

× **PIĘKNA PRACA ZPOK. W SIEWIERZU.** W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie członkiń Związku pracy obyw. kobiet w Siewierzu, pow. Zawierciańskiego. Na zebranie to przybyły delegatki zrzeszenia powiatowego ZPOK. w Zawierciu pp. M. Pawłowska, A. Słocińska i H. Schwarz. W zebraniu przewodniczyła p. M. Pawłowska, a p. Schwarz wygłosiła referat pt. „Samorząd wiejski i miejski". Ze złożonych sprawozdań wynika, że oddział w Siewierzu przejawia żywą działalność w kierunku wychowania obywatelskiego i kulturalno-oświatowego. — Roztoczono również opiekę nad biedną dziatwą, prowadząc dożywianie jej przy współudziale z gminnym komitetem pomocy zimowej bezrobot. W skład nowego zarządu weszły pp.: przewodnicząca St. Micińska, J. Zuchowa, St. Zielińska, G. Jeziorska, E. Łukasikówna, J. Miodyńska, N. Klosówna. Komisja rewizyjna pp.: E. Guzikowa, St. Korusiewiczowa i O. Dobrkowa.

× **BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM.** Wczoraj w godzinach rannych zebrała się grupa bezrobotnych przed magistratem w Zawierciu, która domagała się zatrudnienia ich przy robotach pozamiejscowych.

× **STRAJK OKUPACYJNY W „CHEMIMETALU" TRWA.** W dniu dzisiejszym mija 7 dzień od wybuchu strajku okupacyjnego w fabryce „Chemimetal" w Zawierciu. Robotnicy domagają się podwyżki 20 proc. Strajk trwa nadal. Przebieg strajku spokojny.

Wczoraj odbyła się konferencja, która nie doprowadziła do likwidacji strajku.

KRONIKA OLKUSZA

Podniosłe uroczystości
W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO

Dzień święta Narodowego na terenie całego powiatu Olkuskiego obchodzony był bardzo uroczyście.

Po nabożeństwach i podniosłych kazaniach w kościołach, odbyły się pochody przy cudownej słonecznej pogodzie. Wszędzie bez wyjatku urządzono akademie względnie przedstawienia amatorskie z przemówieniami o znaczeniu Konstytucji trzeciomajowej.

Szczególnie pięknie wypadło święto w Olkuszu, gdzie wobec p. starosty Brzostyńskiego, kpt. Iwaszkiewicza i in. przedefilowały wszystkie organizacje olkuskie, harcerz i dziatwa szkolna. Podniosłe przmówienie na rynku wygłosił dr. Łapiński. Wieczorem miejscowi amatorzy w sali kina „Orzeł" świetnie odegrali „Wesele na Górnym Śląsku" Ligonia.

Zwykle od amatorów nie wymaga się wiele lecz w sztuce „Wesele na Górnym Śląsku" wykonawcy dali więcej, aniżeli się ogólnie spodziewano.

Wiele zasługi położyli w tym bezsprzecznie: profesorowa Kotowa jako reżyserka i ks. Sobieraj, jako dyrygent dobrze zgranego zespołu. Kostiumy sprowadzono z Katowic, co dodawało dużo oryginalności imprezie.

Krótką historię o martyrologii ludu śląskiego i jego walk powstańczych, — wygłosił dr. Łapiński przed podniesieniem kurtyny.

Zawieszenie w urzędowaniu
SEKRETARZA GMINY

Władze powiatowe w Olkuszu zawiesiły w urzędowaniu sekretarza gminy Rabsztyn, Tadeusza Uramowskiego za nieporządki i przekroczenia służbowe.

Sprawa została skierowana do Urzędu prokuratorskiego w Sosnowcu.

Z CAŁEJ POLSKI

WOŹNI SKARŻĄ REKTORÓW

Ostatnie wydarzenia na wyższych uczelniach spowodowały nieoczekiwany zatarg z niższymi funkcjonariuszami, zatrudnionymi w szkołach akademickich .Związki niższych funkcjonariuszów R.P. wystąpiły ze skargą do Ministerstwo oświaty przeciwko przekraczaniu 8-godzinnego dnia pracy na wyższych uczelniach. W memoriale złożonym Ministerstwu wskazują oni, że wskutek konieczności utrzymania porządku w zakładach uniwersyteckich, Politechnik itd. woźni pracują niekiedy aż do godz. 9 wiecz., począwszy od 6 rano. Odbywa się to na podstawie zarządzeń rektorów ustalających czas pracy według swego uznania.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE W WARSZAWIE

Onegdaj około godz 20 Alejami Ujazdowskimi w Warszawie przeszła grupa studentów i młodzieży wznosząc okrzyki antyżydowskie. Grupa liczyła około 300 osób. Przy domu nr. 28 w Alejach Ujazdowskich demonstranci zatrzymali się i wybili wielką szybę wystwową w Syberyjskim Magazynie Futer wartości 1500 zł. Poza tym kamieniem owiniętym w papier została wybita szyba w owocarni Moryca Blumena przy ul. Nowy Świat 9. Policja rozproszyła demonstrantów zatrzymując kilka osób, które odprowadzone zostały do komisariatu.

POWTÓRNE EGZAMINY

W rezultacie afery maturalnej, wykrytej na terenie Lwowa unieważnione zostały egzaminy maturalne w 14 gimnazjach lwowskich oraz w 7 gimnazjach prowincjonalnych. Kurator szkolny zwrócił się do młodzieży z apelem, w którym wskazuje, że nowa matura ma jedynie na celu danie młodzieży możności wykazania, że potrafi ona zdać egzamin dojrzałości bez jakichkolwiek oszukańczych machinacyj.

80 HISZPANÓW PRZYBYŁO DO GDYNI

Do portu w Gdyni zawitał polski statek „Wilia", który przywiózł na swym pokładzie 80 Hiszpanów, korzystających z azylu w poselstwie polskim w Madrycie. Wśród przybyłych znajduje się kilkunastu oficerów hiszpańskich.

WZRUSZAJĄCY PATRIOTYZM WŚRÓD DZIECI

Kierownictwo 7-mio klasowej szkoły powszechnej nr. 5 w Inowrocławiu zawiadomiło nas o wszczętej samorzutnie akcji na Fundusz Obrony Narodowej przez uczniów. Oto uczenice i uczniowie tejże szkoły pragnąc wziąć udział w akcji na FON. a nie mając innej możności, ponieważ są to dzieci rodziców niezamożnych, postanowili na posiedzeniu swego „maleńkiego komitetu" zorganizować przedstawienie pt. „Laleczka z saskiej porcelany". Przedstawienie udało się, a uzyskaną kwotę w sumie 50 złotych dzieci wpłaciły na FON. będąc zarazem dumne i zadowolone, że chociaż drobną kwotą przyczyniły się do powiększenia zbrojeń naszej Armii.

SPRZECZKA

On i ona kłócą się. Chodzi o nową suknię, którą przyniesiono wraz z rachunkiem.

Ona: Zapominasz coś mi winien!

On: A ty zapominasz, com ja winien twojej krawcowej!

SKROMNA

Narzeczona (przed ślubem):

— Kochany, jeśli chodzi o moje życzenia, mam tylko jedno...

— Mianowicie?

— Abyś nie odmawiał moim życzeniom!

SPORT

Bieg narodowy
W DĄBROWIE

W dniu 3 maja br., jak donieśliśmy pokrótce wczoraj ,o godz. 12 odbył się w Dąbrowie Górn. Bieg Narodowy na trasach: 800 mtr. dla pań, na 5000 mtr. — dla seniorów i 1800 mtr. — dla juniorów. Zawodników zgłoszonych 82, zawodniczek 19.

Na trasie stanęło razem 64 zawodników, w tym na 5000 mtr. — 18 zawodników, na 1800 mtr. — 34, na 800 mtr. — 12 zawodniczek.

Nagrodę przechodnią — puchar, ufundowany przez Miejski Komitet PW i WF — zdobył zespół „Sokoła" z Dąbrowy G. pktów 25, II miejsce zespołowe „Strzelec" Dąbrowa pktów 15.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach:

1500 mtrów: I miejsce zdobył Parzniewski Roman (Strzelec) w czasie 17 m. 18 s.; II m. Musiał Jan (Sokół Dąbrowa) 17 m. 32 s.; III — Kaczmarek Jan (Sokół Dąbrowa) 17 m. 54.5 s.; IV — Krup Józef (RKS Zagłębie) 17 m. 55.4 s.; V — Łegawiec Władysław (Sokół Dąbrowa) w czasie 18 m. 42.5 s.; VI — Braktowski Tadeusz (Strzelec) 18 m. 48 s.

1800 mtr.: I m. — Cembrzyński Stanisław (Sokół Dąbrowa) w czasie 5 m. 37.1 s.; II — Kasprzycki Jerzy (niestowarzyszony) 5 m.. 45.1 s.; III — Jaros Tadeusz (Sokół Dabrowa) 6 m. 45 s.; IV — Mrówka Tadeusz (Strzelec); V — Kijewski Antoni (Strzelec); VI — Piłka Edmund (niestowarzyszony).

800 mtr.: I miejsce zdobyła Paleniówna Zofia (5 żeńska komp. pracy w Dąbrowie Górn.) w czasie 3 m. 5.2 s.; II — Paliszewska Irena (Z. S.) 3 m. 8.7 s.; III — Przybylakówna Wanda (Sokół Dąbrowa) 3 m. 9.2 s.; IV — Szychówna Maria (5 żeńska komp. pracy w Dąbrowie G.); V — Ociepkówna Ludwika (5 żeńska komp. Pracy w Dąbrowie G.); VI — Gołdówna Janina (niestowarzyszona).

Organizację biegów przeprowadził p. Karol Kłębek — prezes Zw. Strzeleckiego w Dąbrowie G. Zawodników ze startu wypuścił p. T. Trześniewski — prezydent m. Dąbrowy Górn. Sędzia główny — p. Bałazy.

Dzięki społecznemu ustosunkowaniu się p. Kani — prezesa PPW w Dąbrowie, zawodnicy korzystali ze świetlicy PPW, a zawodniczki z Miejskiego Ośrodka zdrowia. Badanie lekarskie zawodników przeprowadził p. dr. Kruszewski.

Zawdzięczając sprężystości policji z p. komisarzem Leo na czele zawody odbyły się w nadzwyczajnym porządku. Opiekę nad zawodnikami na trasach objął miejscowy Czerwony Krzyż i 5 żeńska komp. pracy w Dąbrowie. Funkcje podsędziów kontrolnych na trasie pełnili członkowie Zw. Strzeleckiego, „Sokoła" i Harcerstwa.

Nie małe usługi oddał miejscowy Klub motocyklistów, przydzielając do dyspozycji Komitetu 10 motocykli pod kierownictwem kapitana p. St. Piaskowskiego.

Po ukończeniu biegów nastąpiło rozdanie nagród; krótkie przemówienie wygłosił w imieniu Miejskiego Komitetu PW i WF i Komitetu Biegów Narodowych p. K. Kłębek. Przy rozdaniu nagród, dyplomów i zaświadczeń dla zwycięzców obecni byli sędziowie: p. Bałazy, p. Kania, p. J. Jędrusik, p. Słówko, p. Pietras, p. Suwała M., p. Celler, p. Jabłoński, p. Jędrzejkiewicz i p. Andruszkiewicz, oraz wielu zainteresowanych z pośród publiczności, którzy każdego nagrodzonego zwycięzcę gorąco oklaskiwali.

Organizacja biegów nadzwyczaj sprężysta i celowa, a zainteresowanie mieszkańców Dąbrowy duże.

BOISKA

Komisja odbiorcza WGiD odebrała boiska i WGiD orzeczeniem swym zatwierdził decyzję komisji odbiorczej, a mianowicie: a) boisko-Stadion miejski w Dąbrowie Górn. przy ul. Konopnickiej uznane za zdatne do rozgrywania zawodów wszystkich klas; b) boisko ŁKS „Mars" w Łagiszy uznane za zdatne do rozgrywania zawodów „B" i „C" klasy; c) boisko Stadion miejski w Dąbrowie przy ul. Legionów uznane za niezdatne do rozgrywania żadnych zawodów, z powodu braku miejsca dla publiczności i złego stanu nawierzchni.

WIELKI SUKCES ZAWODNIKA KMZD

Uzupełniając sprawozdanie nasze z wyścigu motocyklowego w Poznaniu p.t. o „Złoty Kask Targów Poznańskich", zamieszczone we wczorajszym numerze naszego pisma, dodajemy, że zdobywca „Złotego Kasku" R. Breslauer jest członkiem Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

Sukces p. R. Breslauera jest wielki, a to ze względu na silną konkurencję i początek sezonu, kiedy motocyklista nie może być w pełnej formie.

Piłkarskie rozgrywki
W PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIM

W ub. niedzielę odbyło się szereg meczów piłkarskich o mistrzostwo kl. A podokręgu częstochowskiego. Dały one następujące wyniki:

WARTA (Zawiercie) — CZĘSTOCHÓWKA 1:1 (0:0)

Prowadziła dłuższy czas Częstochówka, dopiero pod koniec meczu udało się Warcie ze strzału Ślimaka wyrównać.

SKRA (Częstochowa) — WYSOKA (Łazy) 2:1 (1:1)

BRYGADA — VICTORIA 4:1 (1:1)

TURYŚCI — MYSZKÓW 3:0 w. o.

Na pięć minut przed odjazdem do Częstochowy na dworcu zjawiło się tylko 7-miu graczy, wobec czego, kierownictwo Myszkowa telegraficznie odwołało swój przyjazd, oddając dobrowolnie 2 punkty v. o.

TABELA LIGOWA

Po ostatnich rozgrywkach ligowych tabela przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Warta	6	11	16:3
Wisła	6	10	19:3
Cracovia	7	10	20:6
Ruch	6	10	16:7
A. K. S.	6	10	13:7
Warszawianka	7	9	15:12
Garbarnia	5	6	8:5
Pogoń	6	5	7:11
Ł. K. S.	7	6	12:18
Dąb	8	0	0:54

KARY

Wydział gier i dyscypliny podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego ukarał następujących graczy:

Krzywkowskiego Mieczysława, Nocenia Franciszka i Szkopińskiego Stefana z Cynkowni surową naganą, za zwracanie uwag sędziemu na zawodach w dniu 25 ub. m. z Dąbrową. Kapitana drużyny TKS „Cynkownia" Nocenia Franciszka usunięciem od sprawowania funkcji kapitana drużyny na okres 6 m-cy t.j. od dnia 3 bm. do 2.11 br. włącznie, za przeszkadzanie sędziemu w usuwaniu graczy z boiska;

Targowskiego Czesława z Saturna dyskwalifikacją na 2 tygodnie od 3.5 do 16.5-37 r. włącznie, za zwracanie uwag sędziemu na zawodach w dniu 25.4-37 r. z Placówką po 2-krotnym napomnieniu;

Nowakowskiego Czesława z Cynkowni dyskwalifikacją na 6 m-cy od 25.4 do 24.10 br. włącznie, za brutalną grę po 2-krotnym napomnieniu i zwracanie uwag sędziemu na zawodach w dniu 25.4 br. z Dąbrową;

Radziwołka Bogusława z Cynkowni dyskwalifikacją na 6 m-cy od 25.4 do 24.10 br. włącznie, za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach jak wyżej;

Jamroza Stefana z Dąbrowy dyskwalifikacją na 6 m-cy od 25.4 do 24.10 br. włącznie, za kopnięcie przeciwnika przy piłce w dniu 25.4 br. z Cynkownią;

Hajduka Zdzisława z Dąbrowy dyskwalifikacją na 6 m-cy od 25.4 do 24.10 b.r. włącznie, za kopnięcie przeciwnika bez piłki na zawodach;

Plewnię Fryderyka z Sosnowca, dyskwalifikacją na 1 rok od 3 bm. do 2.5-38 r. włącznie, za czynne znieważenie przeciwnika na zawodach w dniu 25.4 br. z KS „Dąb" Katowice.

AKKS NIWKA — WKS 23 PAL Będzin

W dniu 6 bm. na stadionie PMS w Niwce rozegrane zostaną bardzo ciekawe zawody piłkarskie pomiędzy drużynami 23 PAL a AKS. Zawody te budzą wielkie zainteresowanie ze względu na to, iż w zespole wojskowym występują zawodnicy z czołowych drużyn Zagł. Dąbrowskiego i Śląska.

Początek zawodów o godz. 17.

W przedmeczu o godz. 15.15 zobaczymy drużynę juniorów, która w krótkim czasie grać będzie o mistrzostwo okręgu kl...

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Wykrycie domu schadzek

W Będzinie przy ul. Sieleckiej 18 w warsztacie szewskim, należącym do Chaima Szprynca i jego żony, Sury Berger wykryto potajemny dom schadzek, w którym uprawiano nierząd.

Właścicieli meliny pociągnięto do odpowiedzialności karnej, a wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu.

Sąd, po przesłuchaniu świadków, skazał oskarżonych na 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw. (o)

Sprawa o przywłaszczenie

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Lucjanowi Bełdowskiemu z Sosnowca, oskarżonemu o przywłaszczenie.

Bełdowski, będąc woźnym firmy: „Zakłady przemysłu stalowego Meyerhold S.A." w Sosnowcu przywłaszczył sobie drobne kwoty pieniężne i części urządzeń biurowych.

Sąd skazał go za to na 2 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary. (u)

NA KANWIE

„Poetyczna" kolacyjka

W restauracji „Gospodarskiej" trzej przyjaciele spożywali obfitą kolację, mocno zakrapianą trunkami.

— Co dla panów na czwarte danie? — pytał kelner.

— Jak uważacie, chłopcy? — zwrócił się jeden z konsumentów do pozostałych.

— Ja bym wziął kawałek kiełbasy serdelowej.

— E, Franeczku, nie znasz się na dobrym tonie — odparł drugi — kiełbasę to możesz sobie w wędliniarni wtrajać, a nie w restauracji. Daj pan kurczęta ze szparagami, panie kelner.

— Po coś to stalował, Bolek — mówił z wyrzutem amator kiełbasy — kurczakiem się człek nie nasyci.

— Przecież kurczaki to nie koniec, jeszcze się coś nie coś przekąsi.

Po kurczakach przyszła kolej na raki, potem nastąpiły dalsze dania i wreszcie kolacyjka się zakończyła.

Zgodny chór męskich głosów zaintonował piosenkę „Serce", po czym ze względu na spóźnioną porę postanowiono lokal opuścić.

— Panie kelner! Płacić!

— Służę panom. Oto rachunek: „Sześćdziesiąt dwa złote".

Bolek sięgnął do kieszeni, ale towarzysze wstrzymali go.

— Przepraszam cię, Boleczku, ale ja płacę: ja was zaprosiłem na te kolacje! — rzekł Franek.

— To nic, ja stalowałem raki i kurczęta — bronił się Bolek.

— Ja płacę, panowie, nie ma gadania — wołał trzeci. Żaden z was nie wychlał tyle tutaj, co ja.

— Nikt nikomu w gębę nie zaglądał — prawił Bolek — każdy jeden mógł jeść i pić, wiele dusza zapragnie. Ja płacę i kwita. Nie sprzeciwiajcie się, panowie, póki dobry.

— Nie bądź taki klawy, Bolek. Swoje słowo powiedziałem. Ja płacę, nie ty. Ty mi tu rządzić nie będziesz!

— Panowie! Takiem sposobem do bójki dojdzie, bo każdy jeden swój honor ma. Zagramy se lepiej w kości, który wyrzuci najwięcej ,ten zapłaci. Leć no pan po kości, panie kelner.

— Nie ma u nas kości.

— To idź pan gdzieś pożycz.

Kelner wyszedł, a gdy wrócił, gości już nie było. Zaalarmował więc policjanta na rogu i w ten sposób odnaleziono wesołą trójkę już na trzeciej ulicy.

— Proszę Sądu Wysokiego — myśmy ludzie trunkowi, a w takiem stanie to się przecież o pieniądzach nie pamięta.

Człowiek, jak wypije, to jest w natchnieniu czyli że nie zwyczajna osoba, tylko poeta. A wiadomo, że poeta zamiast miał ugotować jajko patrząc na zegarek, to ugotował zegarek, a w ręku trzymał jajko.

Sąd skazał „poetów" na dwadzieścia złotych grzywny każdego.

OGŁOSZENIE II.

Likwidatorzy firmy: Przedsiębiorstwo Samochodowe „MOTOR-CAR" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 11 ogłaszają niniejszym, o otwarciu likwidacji z dniem 1-go stycznia 1938 r. Jednocześnie wzywają wierzycieli wymienionej firmy do zgłaszania swych wierzytelności w ciągu 3-miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

1760 Likwidatorzy: Stefan Maleszewski, Włodzimierz Rudowski.



SUKNIA POPOŁUDNIOWA
Przód sukni z dużych modnych kwiatów wygląda bardzo ładnie na tle ciemnego zakończania tyłu, które wykonane jest w formie bolero. Suknia ta względnie jej model służyć może także jako doskonała przeróbka zeszłorocznych sukien tak bardzo wtedy modnych w duże kwiaty.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ŚWIECE
do Komunii sklep P. Kołtona Sosnowiec, Modrzejowska 30, Hale Rozwoju. 1970

ZNAWCY
sprzedam ładny jasny dębowy pokój jadalny. Kolonia „Fitznera", — stróż wskaże. 1036

ROWERY
na warunkach dogodnych sprzedaje „Meteor", Sosnowiec, Warszawska 6. 1910

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-436. 1315

GABINET
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji. 1038

LOKALE

LOKAL
restauracyjny, lokal sklepowy, pokój z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 24, u dozorcy. 2011

POSZUKUJĘ
pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Zachodniego". . 1036

3 POKOJE
2 pokoje, pokój z kuchnią i kawalerski. wygody, komfort. Sosnowiec, Prosta 12. 1037

POKÓJ
umeblowany w ładnym położeniu do wynajęcia Piłsudskiego 64, II p. m. 9. 1031

Różne

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ
pies wyżeł, jest do odebrania za zwrotem kosztów. Dąbrowa, ul. Narutowicza 10 m. 15.

ŚRODKI DOMOWE

— Gdy się wstawię, nie poznaję moich krewnych.

— Tak, te proste środki domowe działają znakomicie.

W BIURZE

Szef do sekretarki:

— Na czym skończyliśmy wczoraj?

— Właśnie chciał pan zabrać mnie na przejażdżkę autem, gdy przyszła małżonka i zabrała pana ze sobą.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY
chłopiec na praktykę do maszyny. Zgłaszać się z rodzicami do Administracji „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy) na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy c...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza ... ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.